Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 3, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.543

Bartosz Liżewski
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
bartosz.lizewski@poczta.umcs.lublin.pl

Europejski regionalny system ochrony praw człowieka a systemy interamerykański i afrykański – realizacja idei uniwersalizmu czy autonomia rozwiązań systemowych

European Regional Human Rights System versus the Inter-American and African Systems – Implementing the Notion of Universalism or Autonomy of Systemic Solutions

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł został poświęcony problematyce kształtowania się trzech regionalnych systemów ochrony praw człowieka: europejskiego, interamerykańskiego i afrykańskiego. Przedstawia on dwie zasadnicze grupy zagadnień. Pierwsza to perspektywa historyczna powołania do życia regionalnego europejskiego systemu ochrony praw człowieka i systemów (interamerykańskiego i afrykańskiego) w dużej mierze wzorowanych na rozwiązaniach europejskich. Druga grupa to zwięzła analiza rozwiązań przyjętych na gruncie tych systemów. Obejmuje ona strukturę katalogu praw chronionych i rozwiązań proceduralnych mechanizmu kontrolnego, od którego zależy stopień efektywności ochrony praw człowieka w poszczególnych systemach regionalnych. Analiza ta ma na celu ustalenie, w jakim stopniu systemy te są do siebie podobne i czy są na tyle podobne, że możemy mówić o realizacji idei uniwersalizmu. Jednocześnie wskazanie autonomicznych rozwiązań przyjętych na gruncie tych systemów oraz powodów wynikających ze specyfiki warunków lokalnych, dla których zostały one wprowadzone, pozwala na uchwycenie różnic w tych trzech regionalnych systemach ochrony praw człowieka.

Słowa kluczowe: prawa człowieka; regionalne systemy ochrony praw człowieka; uniwersalizm; relatywizm kulturowy; katalog praw chronionych; mechanizm kontrolny

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

WPROWADZENIE

W drugiej połowie XX w. w międzynarodowej społeczności państw suwerennych dojrzało przekonanie o konieczności internacjonalizacji ochrony praw człowieka. Zarówno to przekonanie, jak i pierwsze próby jego normatywnego wyrażenia zetknęły się niestety z przykrą rzeczywistością międzynarodowych stosunków doby powojennej. Wprawdzie uchwalona w 1948 r. jako dokument ideowy[1] Powszechna Deklaracja Praw Człowieka[2] inicjowała, lub może lepiej powiedzieć – stanowiła, inspirację dla tworzenia w ramach ONZ międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka, jednak proces jego budowy od samego początku był hamowany przez nasilający się w tamtym czasie stan zimnej wojny, będący skutkiem ideologicznej rywalizacji mocarstw. Wzrost atrakcyjności idei komunizmu w różnych częściach świata oraz intensyfikacja ruchów narodowo-wyzwoleńczych w mocarstwach kolonialnych (jakkolwiek uzasadniona) także nie sprzyjały utrzymaniu ładu i pokoju na świecie. Czynniki te wpłynęły hamująco na wprowadzenie w życie normatywnych podstaw międzynarodowej ochrony praw człowieka, bo przecież prace rozpoczęte nad ich opracowaniem u schyłku lat 40., zostały w postaci paktów praw człowieka praktycznie ukończone już w 1953 r.[3] W podzielonym politycznie świecie priorytet zyskały inne problemy, w związku z czym wymagająca jedności społeczności międzynarodowej budowa uniwersalnego międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka została odłożona „na lepsze czasy".

Te przeciwności nie zahamowały zupełnie prac nad umiędzynarodowieniem praw człowieka. Zyskały one jednak zupełnie inną perspektywę i w dużym zakresie zostały skierowane na powstanie i rozwój międzynarodowych systemów ochrony praw człowieka na poziomie regionalnym. Wydaje się, że źródeł powstania regionalnych systemów ochrony praw człowieka i ich specyfiki należy upatrywać nie tylko w przyczynach natury politycznej, ale również w uwarunkowaniach ekonomicznych, społecznych, aksjologicznych, religijnych, a nawet w materialnym statusie poszczególnych państw świata. Konkludując, można powiedzieć, że rozwój regionalnych systemów ochrony praw człowieka, przede wszystkim za sprawą systemu europejskiego, zapoczątkował w wymiarze normatywnym (materialnym i proceduralnym) i instytucjonalnym rozwój międzynarodowej ochrony praw człowieka.

---

[1] J. Zajadło, *Historia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka a spór o uniwersalizm – relatywizm*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2006, t. 15, s. 519–533.

[2] Powszechna Deklaracja Praw Człowieka została uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w Paryżu 10 grudnia 1948 r. jako rezolucja nr 217 A (III).

[3] W. Osiatyński, *Prawa człowieka i ich granice*, przeł. S. Kowalski, Kraków 2011, s. 63.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

REGIONALNE SYSTEMY OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA – PRÓBA UNIFIKACJI ROZWIĄZAŃ PRAWNYCH CZY POSZUKIWANIE WŁASNEJ DROGI?

Prowadząc rozważania dotyczące ochrony praw człowieka w poszczególnych częściach świata, należy podkreślić, że ochrona ta jest zasadniczo zróżnicowana zarówno gdy chodzi o formalne wyodrębnienie na poziomie międzynarodowym regionalnych systemów ochrony, jak i o katalog praw chronionych oraz efektywność realizowanej w nich ochrony. Przedmiotem analizy niniejszego artykułu są wyłącznie trzy systemy regionalne (europejski, interamerykański i afrykański), ponieważ ich porównanie daje podstawę do sformułowania tezy o tym, czy ich konstrukcja to próba unifikacji czy też tworzenie autonomicznych rozwiązań. Prawda jak zwykle leży pośrodku. Prawdziwe jest twierdzenie i o wzajemnym oddziaływaniu na siebie systemów regionalnych, i o próbie konstruowania autonomicznych rozwiązań. Skala podobieństw i różnic jest duża i obejmuje tak rozwiązania kopiowane międzysystemowo, jak i formułowane w całkowitym oderwaniu od funkcjonujących już mechanizmów[4]. Te zagadnienia zostaną poddane analizie w niniejszym opracowaniu i bedą przedstawione chronologicznie.

Dysproporcje, a niekiedy przepaść kulturowa, między różnymi regionami świata, odmienne poziomy rozwoju gospodarczego przekładające się na jakość życia ludzi, skrajnie odmienne reżimy polityczne (od niedemokratycznych do demokratycznych) i w końcu różne, opierające się na autonomicznych założeniach, kultury prawne to czynniki determinujące geograficzną mozaikę światowej mapy państw. Ukształtowane w jej ramach systemy regionalne starają się wprowadzać w życie z mniejszą lub większą skutecznością własne rozwiązania ochrony praw człowieka, które są budowane z uwzględnieniem wielobiegunowej specyfiki regionów. Dlatego właśnie operacjonalizowanie ochrony praw człowieka w poszczególnych systemach regionalnych, a nawet w poszczególnych państwach tych systemów, przebiega inaczej i z różnym skutkiem.

Rodzi się przy tym pytanie o kryterium relatywizacji wniosków i jego wymierność. Ocena dokonywana z perspektywy europejskiej będzie zapewne inna niż z perspektywy latynoamerykańskiej, afrykańskiej czy nawet dalekowschodniej, ponieważ prawa człowieka rozumiane są w każdym z regionów inaczej. Czasami nieco inaczej, a czasami zupełnie inaczej. W europejskim kręgu cywilizacyjno-kulturowym, który najsilniej oddziałuje na prawo międzynarodowe, prawa człowieka opierają się na prymacie jednostki, a godność osoby ludzkiej jest

[4] Szerzej na ten temat zob. M. Kraśkiewicz, *Regionalne systemy ochrony praw człowieka: europejski, międzyamerykański, azjatycki, afrykański*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, t. 1, Warszawa 2014, s. 157–169.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

podstawową wartością i źródłem praw człowieka[5]. Inne kultury (niezachodnie) opierają się jednak na innych założeniach. W przestrzeni kręgu muzułmańskiego, afrykańskiego i w społeczeństwach Dalekiego Wschodu pojęcie wspólnoty zdecydowanie przeważa nad pojęciem jednostki[6], a wolność, tak jak w kulturze islamu, nie jest samoistnym i wrodzonym prawem[7]. Inaczej też są postrzegane obowiązki jednostki, zarówno wobec społeczeństwa, jak i wobec boga. To olbrzymie zróżnicowanie w płaszczyźnie aksjologicznej, kulturowej, religijnej, a w konsekwencji i prawnej powoduje, że ocena efektywności systemów regionalnej ochrony nie może być zupełnie zrelatywizowana. To, co w Europie zostanie uznane za naruszenie praw człowieka, wcale nie musi być kwalifikowane jako naruszenie w systemie ochrony, który ukształtował się w opozycji do systemu europejskiego. Należy zgodzić się z T. Barankiewiczem, który za W. Welschem propaguje pojęcie transkulturowości w badaniu kultur. Twierdzi on, analogicznie jak W. Welsch, że „obecnie dające się wyróżnić kultury, charakteryzuje nie tylko ich wielość i tożsamość, ale także przechodzenie elementów składowych, silniejszy niż w minionych wiekach »ciągły przepływ« systemów wartości, mieszanie się i hybrydyzacja”[8]. Moim zdaniem ujęcie to jest trafne w spojrzeniu na prawa człowieka. Zachodni punkt widzenia i aksjologiczne podstawy praw człowieka sformułowane w powszechnym prawie międzynarodowym i europejskim systemie ochrony praw człowieka nie zostały całkowicie zanegowane. W jakimś zakresie przenikają one do innych systemów regionalnych. Nie oznacza to jednak, że w pełnym zakresie będą rozumiane tak samo i że inne systemy regionalne ochrony praw człowieka zrezygnują z silniejszego artykułowania praw odzwierciedlających wartości dominujące w ich rodzimych kulturach prawnych. Może nadszedł również czas, żeby świat zachodni zaczął czerpać z innych kultur te wartości, które kształtują np. poczucie odpowiedzialności za wspólnotę. Wydaje się, że zapomnieliśmy, iż człowiek ma nie tylko prawa, ale także obowiązki. Świat powinien oczywiście dążyć do zbudowania jak największego wspólnego uniwersum aksjologicznego będącego podbudową dla kształtowania rozumienia praw człowieka, ale z uwzględnianiem i akceptacją dla istniejących w różnych kulturach prawnych odmienności. Warto podejmować działania na rzecz konwergencji kultur i systemów prawnych w powszechnym interesie ogólnym wielu narodów.

---

[5] R. Andrzejczuk, *Prawa człowieka w świetle uwarunkowań kulturowych i prawnych*, Lublin 2011, s. 42.

[6] M. Kosmala-Kozłowska, *Dialog Zachód – Azja Wschodnia w dziedzinie praw człowieka. Wizje i praktyka*, Toruń 2013, s. 205.

[7] *Ibidem*.

[8] T. Barankiewicz, *Transkulturowa orientacja metodologiczna w uprawianiu filozofii prawa – doświadczenia, szanse i ograniczenia*, [w:] *Transkulturowa filozofia prawa Antoniego Kościa*, red. P. Stanisz, T. Barankiewicz, T. Barszcz, J. Potrzeszcz, Lublin 2016.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

EUROPEJSKI SYSTEM OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA – PREKURSOR SYSTEMÓW REGIONALNYCH

Europejski system ochrony praw człowieka został stworzony w ramach najstarszej organizacji europejskiej o charakterze rządowym – Rady Europy[9]. Organizacja ta, powołana do życia 5 maja 1949 r. w Londynie, stanowi w geografii prawno-europejskiej jeden z ośrodków, których przedmiotem działania jest ochrona praw ludzi[10]. Aktualnie, z perspektywy już ponad 60 lat jej funkcjonowania, można i wręcz należy podkreślać jej prekursorski charakter w zakresie realizacji idei gwarancji ochrony praw człowieka na poziomie europejskim, który z czasem osiągnął stan dojrzały i urósł do miana autorytetu kształtującego normatywny sposób rozumienia standardów ochrony praw człowieka.

Spośród około 200 uchwalonych w ramach Rady Europy konwencji na miano najważniejszej zasługuje sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r. Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako: EKPC lub Konwencja)[11], chroniąca osobiste i polityczne prawa człowieka. Akt ten zdecydowanie zasłużył na miano doniosłego, ponieważ inicjował powstanie pierwszego na świecie regionalnego systemu ochrony praw człowieka, systemu współcześnie uznawanego za najbardziej efektywny, systemu uznawanego za trzon europejskiego prawa praw człowieka i w końcu systemu, na którym Rada Europy w głównej mierze opiera swoje funkcjonowanie. Możliwość przyznania tych przymiotów systemowi Konwencji jest podyktowana w głównej mierze innowacyjnością przyjętych na gruncie EKPC rozwiązań normatywnych (przede wszystkim instytucja skargi indywidualnej, implementacja wyroku ETPC w prawie krajowym) i praktyką ukształtowaną na ich podstawie.

Europejski regionalny system ochrony praw człowieka oparty jest normatywnie na Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a instytucjonalnie – na Europejskim Trybunale Praw Człowieka (pierwotnie także – do dnia 31 października 1999 r. – na Europejskiej Komisji Praw Człowieka[12]). Ten działający na zasadzie subsy-

[9] Podpisy pod Statutem Rady Europy złożyli ministrowie spraw zagranicznych Belgii, Danii, Francji, Irlandii, Holandii, Luksemburga, Norwegii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Państwa te należy traktować jako założycieli Rady Europy, a więc protoplastów europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Rada Europy jest pierwszą zinstytucjonalizowaną europejską organizacją, która w perspektywie europejskiej ma zasięg globalny, ponieważ jej członkami jest obecnie 47 państw. Orbita zainteresowań Rady Europy skupia się – zgodnie z jej statutem – na promowaniu idei demokracji opartej na poszanowaniu podstawowych praw i wolności człowieka.

[10] W europejskim, ponadnarodowym obszarze prawnym Rada Europy nie jest jedyną organizacją, której przedmiotem działania (głównym albo jednym z wielu) jest ochrona praw człowieka. Obok niej należy również wskazać na Unię Europejską oraz Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Nie można także zapominać o europejskim wymiarze działań ONZ na płaszczyźnie ochrony praw człowieka.

[11] Polska stała się jej stroną 19 stycznia 1993 r. (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284).

[12] Europejska Komisja Praw Człowieka została zlikwidowana na mocy postanowień

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

diarności system ochrony jest bez wątpienia proceduralnie najbardziej restrykcyjny spośród wszystkich regionalnych systemów ochrony praw człowieka. Każde europejskie państwo opiera uczestnictwo w nim na trojakiego rodzaju obowiązkach o charakterze bezwzględnie wiążącym. Po pierwsze, członkostwo w Radzie Europy wiąże się z obowiązkiem ratyfikacji EKPC[13] (art. 59 ust. 1), co skutkuje koniecznością zaakceptowania wszelkich prawnych wymagań wynikających z tego aktu. Po drugie, państwo będące stroną Konwencji w sposób automatyczny poddaje się jurysdykcji strasburskiego trybunału rozpatrującego skargi indywidualne wnoszone przez obywateli państw europejskich, którego wyroki, po trzecie, zgodnie z postanowieniami art. 46 ust. 1 EKPC, muszą być przestrzegane przez państwa, wobec których zapadły. Niezależnie od tego Komitet Ministrów Rady Europy (art. 46 ust. 2) zyskał uprawnienia do kontroli wykonania wyroków. Każde państwo systemu musi zatem ratyfikować Konwencję, poddać się jurysdykcji ETPC i wykonać jego wyrok w ramach własnego porządku prawnego, implementując standardy praw człowieka. Te warunki, przynajmniej z punktu widzenia formalnego, mają gwarantować skuteczność mechanizmu kontrolnego powołanego do oceny przestrzegania przez państwa konwencyjnego katalogu praw i wolności człowieka.

Konwencja, w swojej treści uzupełniana protokołami dodatkowymi, skonstruowała katalog podstawowych praw osobistych i politycznych[14]. O europejskim katalogu praw konwencyjnych można powiedzieć na pewno, że nie jest obszerny, ale jednocześnie jest bardzo konsekwentnie oparty przede wszystkim na osobistych i politycznych prawach I generacji. Jest to istotne o tyle, że mechanizm kontrolny jest skierowany wyłącznie na poszanowanie praw konwencyjnych. Oznacza to, że w systemie europejskiej ochrony prawa te mają zdecydowanie nadrzędny charakter. Jest powszechnie wiadomo, że gwarantowanie ekonomicz-

Protokołu nr 11 z dnia 11 maja 1994 r., łącznie z działającym sesyjnie Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. W ich miejsce powołano Europejski Trybunał Praw Człowieka, lecz już jako stały sąd międzynarodowy.

[13] L. Garlicki zauważa, że początkowo ratyfikacja EKPC nie była prawnym obowiązkiem państw członkowskich Rady Europy. Negatywnie jednak oceniano praktykę powstrzymywania się niektórych państw od ratyfikacji Konwencji i wskutek tego Rada Europy przyjęła w końcu lat 80. polityczne założenie o powiązaniu członkostwa w tej organizacji z jednoczesnym ratyfikowaniem EKPC. Zob. *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, t. 2: *Komentarz do artykułów 19–59 oraz Protokołów dodatkowych*, red. L. Garlicki, Warszawa 2011, s. 455.

[14] W samej Konwencji ujęte zostały: prawo do życia (art. 2), zakaz tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania, lub karania (art. 3), zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej (art. 4), prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego (art. 5), prawo do rzetelnego procesu sądowego (art. 6), zakaz karania bez podstawy prawnej (art. 7), prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8), wolność myśli, sumienia i wyznania (art. 9), wolność wyrażania opinii (art. 10), wolność zgromadzania się i stowarzyszania się (art. 11), prawo do zawarcia małżeństwa (art. 12), prawo do skutecznego środka odwoławczego (art. 13) i zakaz dyskryminacji (art. 14). Ponadto protokół dodatkowy nr 1 dodał ochronę własności (art. 1), prawo do nauki (art. 2) i prawo do wolnych wyborów (art. 3), a protokół nr 4 – zakaz pozbawiania wolności za długi (art. 1), prawo do swobodnego poruszania się (art. 2), zakaz wydalania obywateli (art. 3) i zakaz zbiorowego wydalania cudzoziemców (art. 4).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

nych, socjalnych i kulturalnych praw II generacji jest zdecydowanie trudniejsze, ponieważ wiąże się z wysiłkiem finansowym państw, więc w istocie wymaganie tych samych gwarancji na gruncie europejskim od państw zamożnych i biedniejszych byłoby w gruncie rzeczy nierealne. Niedopatrzeniem byłby brak zwrócenia uwagi, że EKPC w ograniczonym zakresie chroni też prawa II generacji, ba – na pewno w takich kategoriach należy postrzegać wolność zgromadzania się i stowarzyszania. Wydaje się, że przekaz płynący z europejskiej filozofii ochrony jest jasny – chronić i wymagać poszanowania przez państwa tych praw, których gwarantowanie jest realne i w równym stopniu możliwe przez wszystkie państwa systemu. W istocie rzeczy koncepcja europejskiej ochrony przyjęta na gruncie EKPC stawia na jakość ochrony, a nie na ilość praw chronionych.

SYSTEMY REGIONALNE OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA INSPIROWANE WZORCAMI SYSTEMU EUROPEJSKIEGO

Ukształtowany historycznie jako pierwszy system ochrony praw człowieka w Europie miał nie tylko prekursorski w wymiarze międzynarodowym charakter, ale stanowił również pierwowzór i inspirację dla ukształtowanego później systemu interamerykańskiego i afrykańskiego[15]. Choć nie możemy powiedzieć o pełnej recepcji rozwiązań europejskich, zarówno w wymiarze materialno-normatywnym, jak i proceduralnym, to jednak nawiązania do europejskich rozwiązań tych dwóch wymiarów są ewidentne.

System interamerykański regionalnej ochrony praw człowieka powszechnie jest uznawany za najbardziej podobny do europejskiego. Można spotkać w literaturze przedmiotu nawet tezę, według której jest on kopią systemu europejskiego[16]. Myślę, że jest to spora przesada, ponieważ szczegółowa analiza rozwiązań materialnych i proceduralnych pokazuje zasadnicze różnice zarówno gdy chodzi o katalog praw chronionych, jak i procedurę kontrolną, choć prawdą jest, że bazą dla jego tworzenia był model europejski. Nie ma jednak wątpliwości co do tego, że system interamerykański zaadaptował wzorce europejskie do lokalnych warunków. Myśl zachodnia stanowiła inspirację dla budowy tego systemu, co nie oznacza, że została w pełni i bezkrytycznie implementowana na grunt latynoamerykański[17], tym bardziej wobec własnych ideologicznych przemyśleń i ustaleń[18].

---

[15] A. Domagała, A. Florczak, *Międzynarodowe trybunały karne i praw człowieka*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota – mechanizmy działania – zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2009, s. 76.

[16] M. Kraśkiewicz, *op. cit.*, s. 157.

[17] P.G. Carozza, *From Conquest to Constitutions – Retreving Latin American Tradition of the Idea of Human Rights*, "Human Rights Quarterly" 2003, Vol. 25, No. 2, s. 281–313.

[18] Szerzej na ten temat zob. np. J. Aguero Aguila, *Derechos humanos y democracia: entre la emancipación y la ideologia*, [w:] *Prawa człowieka w Ameryce łacińskiej. Teoria i praktyka*, red. K. Derwich, M. Kania, Kraków 2014, s. 43–56.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

System ten został powołany do życia w ramach Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) – organizacji regionalnej, funkcjonującej w ramach ONZ[19], dla której ochrona praw człowieka to tylko jeden z wielu przejawów aktywności. Normatywnie opiera się przede wszystkim na Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka z 22 listopada 1969 r., zwanej Paktem San Jose (AKPC), i protokole dodatkowym do konwencji z 17 listopada 1988 r., dotyczącym praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, ale również na Deklaracji Praw i Obowiązków Człowieka z 2 maja 1948 r. W wymiarze instytucjonalnym filary systemu tworzą dwie instytucje, a mianowicie Międzyamerykańska Komisja Praw Człowieka, która powstała jako pierwsza w 1969 r., i Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka, który powstał w 1978 r. W wymiarze instytucjonalnym system ten nawiązuje do rozwiązań europejskich obowiązujących do 1 listopada 1998 r.

Katalog praw chronionych w systemie interamerykańskim został ujęty szeroko, a w każdym razie szerzej niż w europejskim odpowiedniku. AKPC ujmuje prawa, których w systemie europejskiej ochrony nie przewidziano[20]. System interamerykański nie tylko rozbudował katalog praw I generacji, ale też uzupełnił go o prawa II generacji, głównie za sprawą protokołu dodatkowego do konwencji z San Salvador[21]. W interamerykańskiej koncepcji katalogu praw integralnym elementem jest wskazanie na obowiązki jednostki wobec rodziny i społeczeństwa (art. 32 AKPC). Uzależnienie praw przysługujących jednostce od wypełniania przez nią obowiązków to jednak konstrukcja nieznana na gruncie europejskim.

Zbudowany w oparciu o amerykańską konwencję mechanizm kontrolny jest zdecydowanie mniej restrykcyjny, a w konsekwencji mniej efektywny od europejskiego. Opiera się on na normach względnie obowiązujących, które pozostawiają państwom swobodę partycypacji w kolejnych etapach procedury kontrolnej. Po pierwsze, każde państwo, które staje się stroną konwencji, nie podlega w sposób automatyczny jurysdykcji rodzimego trybunału. Może ją uznać przez złożenie stosownego oświadczenia woli, ale nie musi. Poza tym sam akt uznania może być nie tylko bezwarunkowy, ale też obwarowany warunkiem wzajemności, cza-

[19] Z. Cesarz, *Organizacja Państw Amerykańskich – OPA*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych*..., s. 151.

[20] W Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka ujęto między innymi prawo każdej osoby do osobowości prawnej (art. 3), prawo do sprostowania lub odpowiedzi pokrzywdzonego wypowiedzią środka powszechnego przekazu (art. 14), prawo do własnego imienia i nazwiska (art. 18) i prawo do obywatelstwa (art. 20).

[21] W Protokole dodatkowym do Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka, dotyczącym praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, z dnia 17 listopada 1988 r., zostały ujęte następujące prawa: prawo do pracy (art. 6), prawo słusznych, sprawiedliwych i satysfakcjonujących warunków pracy (art. 7), prawa związków zawodowych (art. 8), prawo do zabezpieczenia społecznego (art. 9), prawo do zdrowia (art. 10), prawo do zdrowego środowiska naturalnego (art. 11), prawo do pożywienia (art. 12), prawo do nauki (art. 13), prawo dostępu do dóbr kultury (art. 14), prawo do utworzenia i ochrony rodziny (art. 15), prawa dzieci (art. 16), ochrona osób starszych (art. 17) i niepełnosprawnych (art. 18).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

su lub konkretnych spraw. Już to powoduje, że ambitnie skonstruowany katalog praw człowieka w dużej mierze pozostaje tyko programem, którego realizacja zależy od intensywności działań państw, które ze względów politycznych, ekonomicznych i kulturowych nie są w stanie gwarantować wielu spośród praw ujętych w AKPC. Należy więc uznać, że koncepcja jurysdykcji fakultatywnej oraz całego mechanizmu kontrolnego w systemie interamerykańskim została przyjęta w sposób świadomy. Instytucja skargi indywidualnej przewidziana w AKPC uprawnia jednostkę do jej wniesienia jedynie za pośrednictwem Komisji. Osoba fizyczna nie może więc co do zasady samodzielnie wnosić skargi do MTPC. Jedynym wyjątkiem w tym zakresie są postanowienia Salwadorskiego Protokołu Dodatkowego, zgodnie z którymi jednostka takie prawo złożenia skargi bezpośrednio do Trybunału otrzymuje, ale tylko w zakresie naruszenia prawa do nauki oraz prawa do zrzeszania się w związkach zawodowych. Złożenie skargi do MTPC za pośrednictwem Komisji powoduje, że procedura dochodzenia praw przez jednostkę staje się dwustopniowa. Ponadto w systemie interamerykańskim zarówno MTPC, jak i żaden inny organ OPA nie ma możliwości bezpośredniej weryfikacji realizacji wyroku Trybunału przez państwo.

W systemie interamerykańskim, którego państwa nie osiągnęły jeszcze europejskiego poziomu cywilizacyjnego, uznano, że lepszym rozwiązaniem będzie obniżenie poziomu restrykcyjności mechanizmu kontrolnego i zapewnienie skuteczności na zaprojektowanym poziomie niż skopiowanie rozwiązań europejskich, czyniąc w ten sposób mechanizm kontrolny całkowicie nieskutecznym.

System afrykański został zbudowany w oparciu o powołaną do życia na konferencji w Addis Abebie w 1963 r. Organizację Jedności Afrykańskiej, której następcą prawnym, ale o zmienionym zakresie działania i ustroju, została w drugiej połowie lat 90. Unia Afrykańska[22]. System ten stał się kolejnym wyspecjalizowanym przedmiotowo obszarem aktywności realizowanym w ramach ogólnej organizacji regionalnej. Analizując problematykę instytucjonalno-prawną ochrony praw człowieka w Afryce, należy uwzględnić specyfikę tej najbiedniejszej części świata. System ten powstał, aby wspomagać procesy niepodległościowe ludów Afryki i ze względu na olbrzymie problemy młodych państw (jak bieda, wielka różnorodność religijna, niska stabilność polityczna, niska świadomość społeczna i państwowa w związku z ciągłą identyfikacją plemienną i rodową, ludobójstwo, zbrodnie wojenne[23]) należy go postrzegać bardziej w kategoriach promocji praw człowieka niż rzeczywistej ochrony. Z tego powodu wszelkie niewątpliwe próby nawiązywania do instytucjonalno-prawnych wzorców europejskich

[22] G. Michałowska (*Problemy ochrony praw człowieka w Afryce*, Warszawa 2008, s. 33) zauważa, że Unia Afrykańska czerpie organizacyjne wzory z Unii Europejskiej i zmierza do utworzenia podobnych struktur integracyjnych.

[23] Szerzej na ten temat zob. A. Lizak, *Afrykańskie instytucje bezpieczeństwa*, Warszawa 2012, s. 33–102.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

i uniwersalnych należy rozpatrywać nie w kategoriach efektywności ochrony, lecz w kategoriach opierania się na wzorach już funkcjonujących i sprawdzonych. System afrykański ukształtował także własne, autorskie rozwiązania nawiązujące do specyfiki warunków lokalnych. Są one szczególnie widoczne w konstrukcji katalogu praw chronionych zawartym w Afrykańskiej Karcie Praw Człowieka i Ludów (AKPCiL)[24]. Ta umowa międzynarodowa zdecydowanie różni się od jego odpowiedników: europejskiego i amerykańskiego. Cechą wyróżniającą Karty Afrykańskiej jest zdecydowane podkreślenie jej regionalnego charakteru, o czym przekonują postanowienia preambuły. Zawarty jest w niej olbrzymi ładunek aksjologiczny, który stanowi zapowiedź oryginalnego charakteru jej postanowień materialnych. Twórcy Afrykańskiej Karty wskazali na „konieczność wyeliminowania wszelkich form kolonializmu z Afryki"[25] i między innymi uznali, że „cechy tradycji historycznej i wartość cywilizacji afrykańskiej powinny stanowić inspirację i kształtować koncepcję praw człowieka i ludów"[26].

W katalogu praw chronionych szczególną uwagę zwracają trzy kwestie. Pierwsza to niemożność oddzielenia praw obywatelskich i politycznych od praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych. W ujęciu twórców Karty obie kategorie praw mają charakter uniwersalny, a zapewnienie praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych ma stanowić gwarancję dla korzystania z praw obywatelskich i politycznych. Druga to konsekwentne wzajemne zestawianie ze sobą praw człowieka i ludów. Prawa kolektywne są skonstruowane w Karcie w sposób ogólny. W taki sposób należy odbierać np. prawa ludów do: korzystania z tego samego szacunku (art. 19), istnienia (art. 20 ust. 1), swobodnego dysponowania swoim majątkiem (art. 21), gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju (art. 22), narodowego i międzynarodowego pokoju oraz bezpieczeństwa (art. 23) czy zadowalającego środowiska naturalnego (art. 24). I w końcu trzecia kwestia to powiązanie praw i wolności człowieka z obowiązkami człowieka wobec rodziny, społeczeństwa, państwa i narodu[27].

[24] Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów jest podstawowym źródłem praw człowieka systemu afrykańskiego. Została przyjęta w Nairobi w dniu 26 czerwca 1981 r.

[25] Fragment postanowień preambuły Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów. Zob. *Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów*, wyb. i oprac. A. Bieńczyk-Missala, Warszawa 2008, s. 507.

[26] *Ibidem*.

[27] Z art. 27 AKPCiL wynikają ogólne obowiązki wobec rodziny, społeczeństwa, Państwa i innych prawnie uznanych społeczności, w tym społeczności międzynarodowej. Art. 29 jest już jednak bardzo szczegółowy i precyzuje poszczególne obowiązki. I tak np. jednostka ma obowiązek harmonijnego rozwoju rodziny łącznie z zapewnieniem jej wyżywienia i pomocy (ust. 1), obowiązek służenia społeczności narodowej przez oddanie dla tej służby własnych zdolności fizycznych i intelektualnych (ust. 2), a także jej obrony włącznie z umacnianiem niepodległości narodowej i integralności terytorialnej (ust. 5). Obowiązki obejmują także pracę na rzecz państwa włącznie z płaceniem podatków (ust. 6) oraz podejmowanie działań na rzecz umacniania afrykańskich wartości kulturalnych (ust. 7) i jedności afrykańskiej (ust. 8).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

Przestrzeganie praw człowieka to największy problem systemu afrykańskiego. Mechanizm kontroli, który wpływałby na zmniejszenie skali tego zjawiska, podlega ciągłym procesom budowy i przebudowy, które trwają właściwie do dzisiaj. Mechanizm ten jest kształtowany w sposób ewolucyjny od 1987 r., kiedy rozpoczęła działalność Afrykańska Komisja Praw Człowieka i Ludów. Ten jedyny wówczas przewidziany w AKPCiL organ kontrolny zyskał charakter gremium eksperckiego, w założeniu pozbawionego uprawnień decyzyjnych. Ze względu na zakres kompetencji (do których należy między innymi formułowanie zaleceń dla rządów państw stron Afrykańskiej Karty, badanie sprawozdań państw[28], partycypacja w polubownym załatwieniu sprawy, organizowanie konferencji i promowanie idei ochrony praw człowieka) Komisję można określić mianem organu quasi-kontrolnego. Wprawdzie organ ten jest uprawniony do rozstrzygania sporów międzypaństwowych, ale nie posiada żadnych instrumentów w zakresie skutecznego orzekania w przedmiocie indywidualnych naruszeń praw człowieka przez państwa afrykańskie.

Konsekwencją negatywnej oceny działań Komisji było powołanie Afrykańskiego Trybunału Praw Człowieka i Ludów[29], chociaż proces ten obfitował w wiele trudności[30]. Trybunał stał się drugim obok Komisji organem kontrolnym systemu i zyskał szerokie kompetencje. Przede wszystkim w zakres jego kognicji weszły wszystkie sprawy mu przekazane, dotyczące zarówno naruszenia AKPCiL, jak i innych ratyfikowanych przez państwa-strony Karty umów międzynarodowych. Wyroki są dla stron wiążące. Pomimo tego, że wyroki Trybunału są wiążące, a nad ich wykonaniem czuwa Komitet Ministrów UA, to jednak w praktyce ich wykonanie jest praktycznie fikcją[31]. Niestety, taka afrykańska rzeczywistość nie jest związana ze złą wolą państw, które w sposób świadomy chcą przyczyniać się do skrajnej nieefektywności systemu. Niewykonywanie orzeczeń afrykańskiego trybunału związane jest raczej ze skrajnie złą kondycją większości państw afrykań-

[28] B. Sidi Diallo (*Międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka*, Poznań 2010, s. 177) zauważa, że państwa-strony AKPCiL mają obowiązek składać takie sprawozdania co dwa lata, ale do chwili obecnej wiele z nich ani razu takiego sprawozdania nie złożyło.

[29] Protokół o ustanowieniu Afrykańskiego Trybunału Praw Człowieka i Ludów został przyjęty przez Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów OJA w dniu 9 czerwca 1998 r.

[30] Afrykańska Komisja Praw Człowieka i Ludów podjęła rezolucje z dnia 31 grudnia 1998 r. i 16 maja 2002 r. w sprawie przyspieszenia ratyfikacji tego protokołu Zob. M. Jabłoński, *Afrykański regionalny system ochrony wolności i praw*, [w:] B. Banaszak, K. Complak, R. Wieruszewski, A. Bisztyga, M. Jabłoński, K. Wójtowicz, S*ystem ochrony praw człowieka*, Kraków 2003, s. 247. Pomimo tego, że protokół wszedł w życie 15 stycznia 2004 r., trzeba było czekać kolejne dwa lata, do stycznia 2006 r., na zainicjowanie działalności Trybunału, ponieważ nie można było znaleźć i zabezpieczyć środków finansowych na funkcjonowanie tego afrykańskiego sądu. Zob. A. Domagała, A. Florczak, *op. cit.*, s. 81.

[31] Szerzej na temat procedury postępowania przed Afrykańskim Trybunałem Praw Człowieka i Ludów zob. A. Viljoen, *International Human Rights in Africa*, Oxford 2007, DOI: https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199218585.001.0001, s. 420–463.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

skich, które mają problemy w zasadzie ze wszystkimi aspektami funkcjonowania. Można pokusić się o konkluzję, że wobec trudnej sytuacji państw afrykańskich same przepisy i prawne procedury efektywnej ochrony praw człowieka nie zapewnią, ale mogą służyć jako czynnik motywujący państwa te do zintensyfikowania działań na rzecz poprawy stanu gwarantowania i przestrzegania praw człowieka.

PODSUMOWANIE

W tytule artykułu zostało postawione pytanie, czy rozwiązania przyjęte w systemie europejskim i pokrewnych mu interamerykańskim i afrykańskim stanowią realizację idei uniwersalizmu czy też raczej można je kwalifikować jako autonomiczne rozwiązania systemowe. Odpowiedź na nie na pewno nie jest prosta i jednoznaczna zarazem. Na pewno te trzy regionalne systemy ochrony praw człowieka oparto na jednym modelu i panuje powszechna zgoda co do tego, że pozostałe systemy regionalnej ochrony (przede wszystkim arabski i wschodnioazjatycki) opierają się na zdecydowanie odmiennych założeniach aksjologicznych i normatywnych, zresztą świadomie wykreowanych i przyjętych.

Wracając do zasadniczego toku rozważań, należy postawić pytanie, czy historycznie późniejsze systemy interamerykański i afrykański można zakwalifikować jako lustrzane odbicie systemu europejskiego. Odpowiedź jest zdecydowanie negatywna. Oczywiście systemy te czerpały z rozwiązań przyjętych w ramach Rady Europy zarówno w zakresie katalogu praw, jak i mechanizmu kontrolnego. Porównując katalogi praw można mówić o istnieniu uniwersalnych rozwiązań. Niezbędne minimum praw osobistych i politycznych przyjęte w konstrukcji europejskiej zostało potwierdzone w dwóch pozostałych systemach. Ponadto systemy te rozbudowały własne katalogi praw, w dużej mierze uwzględniając regionalną specyfikę, tj. wartości, zwyczaje, tradycję. W ten sposób na bazie katalogu europejskiego systemy interamerykański i afrykański powołały do życia własne autorskie rozwiązania. Europejski wzorzec kontrolny z kolei okazał się możliwy do zaadaptowania, ale tylko w pewnym stopniu ze względu na odmienne od europejskich warunki panujące w latynoameryce i państwach afrykańskich. Chodzi głównie o cywilizacyjno-kulturową specyfikę tych regionów, determinowaną realiami gospodarczymi, politycznymi i społecznymi. Te czynniki w dużej mierze wpłynęły i nadal wpływają na brak uzyskania skuteczności mechanizmów kontrolnych tych systemów na poziomie europejskim.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

BIBLIOGRAFIA

Aguero Aguila J., *Derechos humanos y democracia: entre la emancipación y la ideologia*, [w:] *Prawa człowieka w Ameryce łacińskiej. Teoria i praktyka*, red. K. Derwich, M. Kania, Kraków 2014.

Andrzejczuk R., *Prawa człowieka w świetle uwarunkowań kulturowych i prawnych*, Lublin 2011.

Barankiewicz T., *Transkulturowa orientacja metodologiczna w uprawianiu filozofii prawa – doświadczenia, szanse i ograniczenia*, [w:] *Transkulturowa filozofia prawa Antoniego Kościa*, red. P. Stanisz, T. Barankiewicz, T. Barszcz, J. Potrzeszcz, Lublin 2016.

Carozza P.G., *From Conquest to Constitutions – Retreving Latin American Tradition of the Idea of Human Rights*, "Human Rights Quarterly" 2003, Vol. 25, No. 2.

Cesarz Z., *Organizacja Państw Amerykańskich – OPA*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota – mechanizmy działania – zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2009.

Domagała A., Florczak A., *Międzynarodowe trybunały karne i praw człowieka*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota – mechanizmy działania – zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2009.

Jabłoński M., *Afrykański regionalny system ochrony wolności i praw*, [w:] B. Banaszak, K. Complak, R. Wieruszewski, A. Bisztyga, M. Jabłoński, K. Wójtowicz, S*ystem ochrony praw człowieka*, Kraków 2003.

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, t. 2: *Komentarz do artykułów 19–59 oraz Protokołów dodatkowych*, red. L. Garlicki, Warszawa 2011.

Kosmala-Kozłowska M., *Dialog Zachód – Azja Wschodnia w dziedzinie praw człowieka. Wizje i praktyka*, Toruń 2013.

Kraśkiewicz M., *Regionalne systemy ochrony praw człowieka: europejski, międzyamerykański, azjatycki, afrykański*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, t. 1, Warszawa 2014.

Lizak A., *Afrykańskie instytucje bezpieczeństwa*, Warszawa 2012.

Michałowska G., *Problemy ochrony praw człowieka w Afryce*, Warszawa 2008.

Międzynarodowa ochrona praw człowieka. Wybór dokumentów, wyb. i oprac. A. Bieńczyk-Missala, Warszawa 2008.

Osiatyński W., *Prawa człowieka i ich granice*, przeł. S. Kowalski, Kraków 2011.

Sidi Diallo B., *Międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka*, Poznań 2010.

Viljoen A., *International Human Rights in Africa*, Oxford 2007, **DOI: https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199218585.001.0001**.

Zajadło J., *Historia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka a spór o uniwersalizm – relatywizm*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2006, t. 15.

SUMMARY

Article was devoted to the issues of the formation of three regional human rights protection systems: European, Inter-American and African. It presents two major groups of issues. The first is the historical perspective of establishment of a regional European system of human rights protection systems (Inter-American and African) largely modeled on European solutions. The second group is a brief analysis of the solutions adopted on the basis of these systems. It consists of a catalog of rights protected, and procedural solutions of supervisory mechanism which determines the degree of efficiency of protection of human rights in different regional systems. This analysis seeks to determine the extent to which these systems are similar to each other and whether they are similar enough that we can speak of implementation of the idea of universalism. In addition, it

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 25/11/2026 02:54:14

discusses autonomous solutions adopted on the basis of these systems and for reasons arising from the specific local conditions for which they were introduced captures the differences in these three regional systems of human rights protection.

Keywords: human rights; regional human rights protection systems; universalism; cultural relativism; list of protected rights; controlling mechanism

UMCS